Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 13. Dnia 8. Lipca 1881. VIII. rocznik.

Treść: Jak powinien być zorganizowany kredyt rękodzielniczy? — Stowarzyszenie kredytowe „Oszczędność“ w Tłumaczu — Ruch stowarzyszeń. — Bank rolniczy we Lwowie. Spółka zarejestrowana konsumentów gazu w Krakowie. Wydział Związku. Bank zaliczkowy w Stanisławowie. Odezwa Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowega w Birczy. — Rozmaitości. — Władze skarbowe. Wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa. — Bilanse za r. 1880. Lwów. Galic. Zakład zast. i kredytowy; Kraków, Związek kredytowy; Krosno, Tow. zal., Sanok, Tow. zal., Tłumacz, Tow. kredytowe, Tarnów, Credit-Verein. — Ogłoszenia.

Jak powinien być zorganizowany kredyt rękodzielniczy?

Na wniosek Towarzystwa „Spójnia“ we Lwowie zwołał Wydział krajowy ankietę dla zbadania obecnego stanu przemysłu rękodzielniczego w kraju i wskazania najodpowiedniejszych środków do podniesienia tego przemysłu.

Wydział krajowy przedłożył téj ankiecie cały szereg odnośnych pytań w osobnym kwestyonaryuszu, między któremi znajduje się także i pytanie na czele niniejszego artykułu położone. Gdy pytanie to, zwłaszcza w odpowiedzi według referatu, który przedłożył na posiedzeniu dnia 21. z. m. członek téj ankiety, a redaktor naszego pisma, w kołach stowarzyszeń interes obudzić powinno — przeto podajemy referat wzmiankowany w zupełności:

W wywodach naszych — powiada referat — nie zastanawiano się nad potrzebami kredytu wielkiego przemysłu, gdyż sprawa ta nie wchodzi w zakres działania obecnéj ankiety — wszelako pominąć tu nie możemy uwagi, że właśnie wielkiemu przemysłowi brak u nas dostatecznego kredytu. Wina tego leży także i po stronie wielkich naszych zakładów kredytowych, które odszczególniają się wprawdzie wielką ostrożnością w interesach kredytowych i przez to chronią się przeciw znaczniejszym stratom — ale zarazem z drugiéj strony brak u nich przedsiębiorczości i odwagi w interesach, skutkiem czego pośrednio źle oddziałują na rozwój większego przemysłu.

Przemysł właściwie rękodzielniczy podzielić możemy u nas na dwie kategorye:

1. Rękodzieło, czyli rzemiosło właściwe.

2. Rzemiosło połączone z handlem lub przedsiębiorstwem.

Obecnie coraz mniéj, zwłaszcza w większych miastach, rzemieślników, pracujących tylko „na zamówienie“ to jest, wykonujących tylko polecone roboty na rachunek osób trzecich. Natomiast coraz więcéj mamy rzemieślników, produkcyjnych „na zapas“, aby potém wyrób swój albo drogą handlu spieniężać (mówimy tu przeważnie o rzemieślnikach, wyrabiających przedmioty należące do odzieży i urządzenia domowego) — albo téż wytwarzających przeroby swego rzemiosła w drodze przedsiębiorstwa przy wielkich dostawach, budowlach itp.

Potrzeba kredytu dla obu rodzaji rzemieślników jest odmienną.

Rzemieślnik-rękodzielnik, żyjący tylko z zarobku na zamówieniach, potrzebuje kredytu albo na poprawę i powiększenia warstatu, t. j. zakupno narzędzi, powiększenie lokalu i t. d. — albo téż na zakupno materyału. Piérwszy kredyt jest wkładowym, powinien więc być dłuższym, spłacalnym ratami, najodpowiedniéj tygodniowemi, drugi obrotowy powinien być krótszym i szczuplejszym t. j. tylko w téj wysokości, ile potrzebny jest do zakupienia materyału na zamówioną robotę i spłacalny w miarę uskutecznionych robót i pobiéranych za nie zapłat.

Rzemieślnik-kupiec, względnie rzemieślnik-przedsiębiorca potrzebuje obok kredytu na urządzenie lub powiększenie warstatu, względnie warstatów — obok kredytu na zakupno materyałów, jeszcze kredytu dla eskontowania swoich należytości czynnych, gdyż prowadząc interes w większym rozmiarze nie może, jak tamten, dostarczać tylko za gotówkę i owszem musi sam udzielać kredytu.

W tych trzech tedy kierunkach powinien kredyt zaspakajać potrzeby rękodzieł i rzemiosł.

I. Kredytu wkładowego udzielać mogą korzystnie tylko zakłady kredytowe. — Aby jednak kredyt ten był zdrowym, aby go nie nadużywano powinny zakłady kredytowe czuwać nad użyciem jego — badać, o ile jest rzeczywiście potrzebny i korzystny — powinny badać nawet takie szczegóły, czy udzielenie kredytu jest raczéj wskazaném na spłaty w jednym roku, czy też na lat dwa lub nieco więcéj — czy stosownie do jakości przedsiębiorstwa i charakteru i zasobów dłużnika żądać

spłat tygodniowych, czy miesięcznych, a nawet kwartalnych itp. Tego rodzaju drobnostkowych zajęć nie podejmą się zakłady większe, ani też zadaniu temu sprostają instytucye, złożone z czynników, niemających bezpośredniéj styczności z klasą rękodzielniczą. Tu też najbardziéj wskazane są stowarzyszenia kredytowe, w których skład członków i zarządu wchodzą sami rzemieślnicy — są to znane i rozpowszechnione w naszym kraju towarzystwa zaliczkowe.

II. Kredyt na materyały jest dwojaki potrzebny, albo u dostawcy materyałów, albo też u pośrednika pieniężnego, gdy eskont od pożyczki niższym jest, niż zwyżka ceny przy zakupnie materyałów na kredyt (na czas). Nie ulega wątpliwości, że rzemieślnicy nasi nieraz niesłychaną płacą lichwę w cenie, jakości, wadze i mierze przy zakupnie materyałów zwłaszcza na kredyt, choć nie można zaprzeczyć, że w wysokim stopniu płacą oni tylko premią za rezyko, jakie w ogóle mieści się w transakcyach z naszym stanem rzemieślniczym i kupieckim. Za defalki u bankrutów i nierzetelnych odbiorców płacą penale uczciwi. Stąd też i towar w ogóle jest u nas droższym, niżby w obec cen żywności, robotnika, lokalu i stosunków przemysłowych być powinien— ale i stąd pochodzi owa zawisłość, owa nieraz niewola rękodzieła od handlarzy materyałami. Przeciw temu są tylko dwa sposoby w rękach rękodzielników: zakładanie własnych spółek surowcowych na wzór lwowskiego Towarzystwa handlu skór i rozsądne korzystanie z kredytu w zakładach pieniężnych, aby płacić ile możności wszystko gotówką. Chcąc jednak u takiego zakładu mieć poparcie i znaleść zaspokojenie wszystkich potrzeb swoich kredytowych, należy zaskarbić sobie zaufanie przedewszystkiem wykorzenieniem wielkiego i wszelkie zaufanie podkopującego, a u nas tak rozpowszechnionego nałogu: pożyczania we wszystkich możliwych źródłach. Rzemieślnik np., wartujący i potrzebujący kredytu 1000 zł. z pewnością nie pożyczy tych 1000 zł. w jednym zakładzie, ale w 3—4 po kilka set zł. Stąd żaden zakład nie może ocenić wartości majątkowéj swego klienta — a rzemieślnik mając tyle zakładów na swojéj głowie, niebawem więcéj poświęcać musi czasu na pilnowanie rat i terminów w różnorodnych bankach, niż dla właściwego swego zawodu — a w końcu zawikła swe interesy w ten sposób, że gdy się równocześnie zejdą terminy różnorodnych zobowiązań, podołać im nie może, chociaż przy innym tych terminów rozkładzie z łatwością mógłby odpowiedzieć swoim obowiązkom. Lecz aby taki zakład pieniężny dobroczynnie mógł działać dla klasy rękodzielniczéj, to znów potrzeba znajomości jéj natury i troskliwego, z zamiłowaniem połączonego zajęcia się jéj potrzebami. I tu więc wskazane są jedynie towarzystwa zaliczkowe, na których organizacyą i kierunek rzemieślnicy - członkowie mają wpływ zapewniony. Należy więc dążyć, aby każdy rzemieślnik swoje potrzeby kredytowe zaspakajał tylko w jednym zakładzie — a jako zakład taki zalecić każde dobrze zorganizowane towarzystwo zaliczkowe. Wtedy można żądać, aby obok kredytu na czas oznaczony, tj. kiedy rzemieślnik spodziéwa się zapłaty za dostarczone roboty — otwiérały stowarzyszenia kredytowe rzemieślnikom także i kredyt w rachunku bieżącym. Kredytu tego rzemieślnik nasz dziś nie posiada, a przecież kredyt w téj formie jest dla rzemieślnika najpotrzebniejszym, zwłaszcza, że nie może on z góry zapewnić sobie ani ilości zamówień, ani zbytu gotowych towarów i robót, ani w ogóle stałego, z góry terminem określonego dochodu. Za tém poszłoby zarazem, że rzemieślnik nauczyłby się prowadzić w porządku swoje rachunki i inwentarz swego mienia, gdyż zakład kredytujący wymagałby niezawodnie peryodycznego przedkładania tych rachunków.

III. Eskontowanie należytości czynnych, względnie wierzytelności rzemieślnika z korzyścią może być przeprowadzone tylko przy zupełném usunięciu dzisiejszego „borgu“ i zaprowadzenia innego sposobu kredytowania kundmanom ze strony rzemieślników. Już to ów „borg“, przeciw któremu od dawna walczą w Niemczech, Poznańskiém a po części i u nas,*) jest jedną z głównych przyczyn niejednéj ruiny rzemiosła i handlu.

Ten nałóg brania towarów i zamawiania robót „na rachunek“, to udzielanie przez rzemieślników i kupców kredytu bez umowy co do formy i terminu spłaty — podkopuje w zupełności gospodarstwo i demoralizuje kredytorów (rzemieślników i kupców) i debitorów (publiczność). Chcąc więc, aby rzemieślnik mógł mieć kredyt w drodze eskontu swoich należytości czynnych, wypada przedewszystkiem formę i istotę tego kredytu, przez rzemieślników publiczności udzielonego, zmienić. Tu jednak powinna wyjść inicyatywa równorzędnie od publiczności i rzemieślników. Lwowska korporacya krawiecka dała jeszcze w r. 1876. dobry ku temu przykład, uchwalając, aby od kundmanów żądać weksli na pokrycie należytości za dostarczone na kredyt suknie. Niejeden krawiec przekonał się dziś już w praktyce, jak to jemu ułatwiło kredyt i jak podniosło płynność i ściągalność jego należytości. Wszakże życzyćby i tu wypadało większéj jeszcze ścisłości i energii od rzemieślników w ogóle, niż u naszych krawców zwłaszcza w obec t. z. „wielkich panów“ — a jak wiadomo zbyt często najgorszych płatników.

Po przeprowadzeniu więc reformy na zasadzie ścisłych zobowiązań tak co do formy, jak i terminu spłaty przez kundmanów, mógłyby rzemieślnik w drodze eskontu akceptów za dostarczone roboty lub towary — albo też w drodze przekazów poszczególnych umówio-

*) P. „Związek“ z r. 1876. str. 25. 29. 139. 146. i inne. (P. Red. „Zw.“)

nych rat na spłaty swoich wierzytelności uzyskać kredyt w swoim banku; żądamy bowiem, aby każdy rzemieślnik miał tylko jeden zakład kredytowy, któryby był jego wyłącznym bankierem. Na pewną ilość takich przekazów mógłby dotyczący zakład otworzyć rzemieślnikowi kredyt w rachunku bieżącym, o którym mowa była powyżéj.

Oprócz powyższych trzech źródeł potrzeby kredytowéj, może się jeszcze okazać u rzemieślnika chwilowa potrzeba kredytu, jak na choroby, pogrzeby, zapłatę czynszu na dłuższy przeciąg czasu z góry i t. p. Lecz i tu, jak przy ustępie I., spłata tylko ratalna jest możebną, a zakładem udzielającym kredyt najodpowiedniejszém jest dobrze zorganizowane towarzystwo zaliczkowe.

W naszych stosunkach użalać się nie możemy, aby porządny rzemieślnik utrudnionym miał kredyt i owszém, oparci na doświadczeniu, twierdzimy, że zbyt często i zbyt znaczna część rzemieślników za wiele korzysta z kredytu i stąd kredyt, obok niedogodności pod względem nieuregulowania terminów spłaty, spowodowanéj pożyczaniem wszędzie, gdzie się da, staje się dla rzemieślników częstokroć dławiącym i gubiącym.

Przychodząc do rezultatu naszego przedstawienia wnosimy: Ankieta nie twierdzi, aby rękodzielnictwo cierpiało na brak kredytu — lecz podstawy i formy jego potrzebują organizacyi w następującym kierunku:

1. Celem uzyskania kredytu wkładowego na urządzenie, powiekszenie warstatu i t. p. na chwilowe nadzwyczajne potrzeby — zaleca się rzemieślnikom pożyczki na spłatę ratalną tygodniową, miesięczną lub kwartalną na czas 1—2½ roku; kredyt ten najsnadniéj zaspokajać mogą stowarzyszenia zaliczkowe;

2. kredyt na zakupno materyałów powinny przy unikaniu dzisiejszych dostawców — zaspakajać spółki surowcowe i instytucye, przez klasy rzemieślnicze utrzymywane i zawiadywane, a takiemi są właśnie stowarzyszenia zaliczkowe.

3. Rzemieślnicy potrzebują kredytu w rachunku bieżącym, a że przy tego rodzaju kredycie zaufanie jest jeszcze trudniéj do uzyskania, niż przy innych formach kredytu, przeto dla pozyskania tego zaufania zalecić należy, aby każdy rzemieślnik tylko na jeden zakład kredytowy się ograniczył, u którego zaspakaja wszystkie swe potrzeby kredytowe. Na takie banki rzemieślnicze kwalifikują się najlepiéj stowarzyszenia zaliczkowe;

4. dzisiejszy system „borgu“ potrzeba stanowczo zwalczać, a wierzytelności rzemieślnika zmobilizować przez wprowadzenie trat i asygnat na swoje należytości, któreby eskontowały, a potém w terminie inkasowały stowarzyszenia.

Ankieta uznawszy powyższe potrzeby, zwraca się po myśli 1. pyt. dla całéj ankiety (co zdziałaćby mógł dla poddźwignięcia rzemiosł w kraju Sejm i Wydział krajowy?) do W. Wydziału krajowego z prośbą:

Wydział krajowy raczy w drodze stosownéj wpływać na rozrost i rozwój towarzystw zaliczkowych, takowe szczególnie klasie rzemieślniczéj polecić — jak równie zachęcić władze autonomiczne, aby wpływały na korporacye rzemieślnicze, izby kwestye, przez ankietę tutaj poruszone, wzięły pod rozwagę i przez wzajemne pouczanie się dzisiejsze niedogodności i powody złego użycia kredytu usuwały.

We Lwowie, dnia 20. czerwca 1881.

Dr. Zgórski.
Referent.

Stowarzyszenie kredytowe „Oszczędności“ w Tłumaczu

założone w r. 1875. za staraniem Jana Wereszczyńskiego, rozwijało się prawidłowo, a przy tém cicho i spokojnie. Trwało to przez lat pięć. W czasie tym z dobroczynnéj działalności tego stowarzyszenia, korzystał przedewszystkiem lud wiejski; kilkanaście realności włościańskich, zajętych przez lichwiarzy, powróciło Towarzystwo właścicielom. Jak skuteczną jest działalność stowarzyszenia tłumackiego, dowodem okoliczność, że lichwiarze, którzy przed założeniem téj instytucyi pobiérali od pożyczek sto za sto, dzisiaj narzucają się z pieniądzmi na 10, 9, 8%, i że nawet lichwiarze ci lokują kapitały w kasie stowarzyszenia na 7 i 6% od sta.

Korzyści tego rodzaju, będące rezultatem pracy bezinteresownéj podjętéj w imieniu dobra publicznego, powinneby znaleść uznanie wszechstronne. Stało się jednak przeciwnie.

Niespodziéwana śmierć Jana Wereszczyńskiego, nastręczyła ukrytym nieprzyjaciołom stowarzyszenia sposobność do podjęcia walki, aby objąć ster w swe ręce, dla rozbicia stowarzyszenia i osłabić zaufanie, jakiego doznawała „Oszczędność“ w całym powiecie i u finansowych instytucyi krajowych.

W dzień walnego zgromadzenia rozpoczęto walkę. — Po odczytaniu sprawozdania z czynności za r. 1880. przez dyrektora p. Smólskiego, p. Frańciszek Kłonowski zażądał wyboru komisyi z 3 członków, którąby w imieniu całego zgromadzenia wnioski stawiać mogła. Pan wnioskodawca twierdził, że krążą pogłoski, jakoby po śmierci śp. Jana Wereszczyńskiego miał się okazać w kasie deficyt na 10.000 zł., które dopiéro zastępca kasyera p. Leon Karłowski zdołał pożyczyć w galic. Kasie oszczędności we Lwowie i sumą tą deficyt pokryć; daléj, że wypożyczono Mortkowi Hübschmanowi 10.000 zł. z kasy stowarzyszenia bez żadnéj gwarancyi i że ta kwota w kasie brakować musi. Powoływał się wnioskodawca na korespondencye, umieszczone w „Słowie“ z dnia 7. i 14. kwietnia z powyższymi zarzutami.

Dyrekcya stowarzyszenia tłumackiego widziała się zmuszoną wnieść do sądu skargę o oszczerstwo przeciw p. Kłonowskiemu, który téż wyrokiem sądu powiatowego w Tłumaczu z dnia 30. czerwca b. r. na 15 dni aresztu zasądzonym został.

Równocześnie Patron Związku, powziąwszy wiadomość o śmierci śp. Jana Werszczyńskiego, wezwał lustratora okręgowego p. Józefa Urbana o udzielenie wyjaśnień co do stanu stowarzyszenia. — Ze sprawozdania tego delegata powziął Patron uspokajającą wiadomość, że interesy stowarzyszenia tłumackiego „Oszczędność“ są w zupełnym porządku; p. Urban osobiście interweniował przy zamknięciu rachunków i bilansu za r. 1880. — Nieprzyjaciele więc Towarzystwa cofnęli się z upokorzeniem i wstydem, a p. Frańciszek Kłonowski, jako narzędzie wrogów stowarzyszenia, otrzymał zasłużoną nagrodę.

Przykład ten świadczy zarazem, jak daleko sięga zapamiętałość stronnictwa, którego organem jest „Słowo“ tak iż nawet najskuteczniejsza praca nad dobrem ludu jest tym panom solą w oku, jeżeli ją prowadzą ludzie, nienależący do ich obozu.

Zarządy stowarzyszeń zaliczkowych we wschodniéj części kraju naszego powinny mieć w żywéj pamięci te zajścia w Tłumaczu, i ludzi podobnych p. Frańciszkowi Kłonowskiemu, usunąć od wszelkiego wpływu na sprawy stowarzyszeń.

Ruch stowarzyszeń.

Bank rolniczy we Lwowie. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na potrzebę u nas spółeł rolniczych. Obecnie z radością przychodzi nam zarejestrować zawiązanie się ostateczne Banku rolniczego we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por., którego zarząd oddano w ręce tak wytrawne, iż przyszłość zakładu rokuje najlepsze nadzieje. Przebieg I. konstytucyjnego ogólnego Zgromadzenia był następujący:

Przybyło na zgromadzenie do sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego około 50 obywateli, przeważnie właścicieli dóbr ziemskich. Niektórzy z nich, jak np. JE. Alfred hr. Potocki, z powodu przeszkody, nie mogąc przybyć osobiście, nadesłali legalizowane pełnomocnictwa, upoważniające swych zastępców do subskrybowania w ich imieniu pewnéj liczby udziałów i do podpisania ich na statucie. Hr. Namiestnika zastępował JE. hr. Włodzimierz Russocki.

Posiedzenie zagaił p. Bolesław Augustynowicz w imieniu komitetu wykonawczego, dziękując za liczne zebranie i prosząc o wybór przewodniczącego, którym przez aklamacyą wybrany został JE. Wł. hr. Russocki. Podnosząc korzyści, jakie nowa instytucya przynieść musi rolnikom, a zwłaszcza podczas ustalonych już u nas zbożowych targów międzynarodowych, p. przewodniczący wezwał dr. Roińskiego do odczytania ułożonych przez wykonawczy komitet statutów.

Przedtém jednak zabrał jeszcze głos p. B. Augustynowicz celem zdania sprawy z dotychczasowych czynności komitetu wykonawczego. Staraniem jego było przedewszystkiem porozumieć się z ziemiaństwem zachodniéj Galicyi i bukowińskiém. W tym celu jeździł mowca z p. Schellenbergiem do Czerniowiec, a z dr. Roińskim do Krakowa. W Czerniowcach znaleziono z początku pewną obojętność, zgromadzeni tam obywatele domagali się utwotrzenia filii lwowskiego Banku rolniczego w stolicy bukowińskiéj, następnie chcieli założyć samoistną instytucyą. Mowca przedstawił im liczne korzyści, jakie zpłynąć mogą na nich, jeżeli lwowska instytucya reprezentować będzie dwa kraje koronne. Mając do dyspozycyi znaczniejsze zapasy zboża, majac bezustanne konneksye z zagranicznym światem handlowym, może lwowski Bank rolniczy wpływać na polepszenie cen, może wyjednać u dróg żelaznych pewne znaczniejsze ulgi, a mając licznych członków, stanie silniéj w obec instytucyi finansowych, o które oprzeć się zamierza. Te dowody trafiły do przekonania i obywatelstwo bukowińskie przyrzekło przystąpić do Banku rolniczego we Lwowie z tém jednakowoż zastrzeżeniem, że jeżeli na Bukowinie znajdzie się większa liczba uczestników, to w Czerniowcach będzie utworzony osobny Bank rolniczy, który z lwowską instytucyą zawrze kartel. W Krakowie przystąpiła wcale znaczna liczba obywateli do lwowskiéj instytucyi, a inni przyrzekli to uczynić w najbliższéj przyszłości.

Dr. Roiński odczytał projekt statutów. Składa się on z 56 paragrafów. Przytaczamy najważniejsze tylko postanowienia. Pod firmą „Bank rolniczy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonéj“, zawiązują podpisani Towarzystwo z siedzibą we Lwowie. Zakres działania Towarzystwa na rzecz swoich członków obejmuje następujące interesy: pośredniczenie przy zakupnie i sprzedaży produktów rolnych i leśnych, jakotéż produktów przemysłu rolniczego i leśnego; pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży dóbr nieruchomych, tudzież przy zawarciu umów dzierżawnych, konwersyi pożyczek hipotecznych i t. p.; pośredniczenie w zakupnie maszyn i narzędzi gospodarskich; popiéranie i współdziałanie przy tworzeniu spółek i towarzystw dla podniesienia kultury; pośredniczenie w uzyskaniu kredytu dla podatków konsumcyjnych; inicyowanie i utrzymywanie publicznych składów towarowych; udzielanie zaliczek na produkta, Towarzystwu do komisowéj sprzedaży oddane, jako téż kredytów na podkład produktów, papiérów wartościowych i zapisów hipotecznych, o ile stoją w związku z komisowym handlem produktów; przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący i na asygnaty kasowe. Członkiem Towarzystwa może zostać każda osoba własnowolna, tudzież krajowe instytucye finansowe przez podpisanie statutów lub pisemnéj deklaracyi

przystąpienia. Członek przystępujący złoży od każdego udziału niezwrotne wpisowe na fundusz rezerwowy w kwocie 10 zł. Udział członka wynosi 200 zł. Nad 50 udziałów członek posiadać nie może. Udział można wpłacać w całości albo w 4 półrocznych ratach po 50 zł. Od udziałów pobierają członkowie tylko dywidyndę. Rada nadzorcza składa się z 15 członków, wybranych na ogólnem zgromadzeniu, członek téj rady powinien posiadać najmniéj 5 udziałów. Dyrekcya składa się 3 członków wybraunych przez ogólne zgromadzenie z pośród członków Towarzystwa, a względnie z członków Rady nadzorczéj. (Ten ustęp statutu sprzeciwia się jasnemu brzmieniu §. 24. ustawy z 9. kwietnia 1873 Dz. p. p. 70.) Za dopełnienie zobowiązań Towarzystwa odpowiadają członkowie aż do pięciorazowéj wysokości swoich udziałów.

Bez dyskusyi przyjęło zgromadzenie odczytane statuty bez żadnéj zmniany, poczém wszyscy obecni podpisali statut w obec notaryusza p. A. Jasińskiego, przez co stali się członkami Towarzystwa. Podpisów było 46, a udziałów 195. Niektórzy panowie subskrybowali znaczne udziały i tak np. JE. hr. A. Potocki subskrybował 10, p. Wawrrzyniec Olszewski 20 udziałów i t. p.

Po ukonstytuowaniu się Towarzystwa przez przyjęcie i podpisanie statutów, przystąpiono do wyboru pierwszéj Rady nadzorczéj. Wybrano na razie 10 członków a mianowicie: Bolesława Augustynowicza, Augusta Schellenberga, Jana Breuera, dr. Roińskiego, dr. Bilińskiego, Dawida Abrahamowicza, dr. Kraińskiego, JE. Wł. hr. Russockiego, Stanisława Polanowskiego i Władysława Tustanowskiego.

Wybór pięciu dalszych członków nastąpi na najbliższém walném zgromadzeniu, które odbędzie się we wrześniu podczas targu zbożowego. Do dyrekcyi zostali wybrani pp. B. Augustynowicz, A. Schellenberg i dr. Roinski. Dyrekcya ma teraz zaprotokołować firmę Towarzystwa i swoje podpisy. W podpisywaniu firmy zastępować będzie p. Augustynowicza p. Jan Breuer.

Spółka zarejestrowana konsumentów gazu w Krakowie. Konsumenci gazu w Krakowie przyszli na myśl po zgaśnięciu przywileju Towarzystwa dessauskiego (w r. 1882.) założyć na podstawie ustawy z 9. kwietnia 1873. spółkę produkcyjną i spożywczą, któréj zadaniem byłoby produkować gaz na rachunek i jako przedsiębiorstwo samych konsumentów.

Myśl ta jest zdrową — a Kraków dałby piérwszy przykład do przedsiębiorstwa, w téj formie dotąd niepraktykowanego. Z prawdziwą więc radością notować będziemy powodzenie téj spółki, o któréj żywotności jesteśmy przeświadczeni.

Wydział Związku odbył posiedzenie dnia 5. b. m. Obecni; dr. Skałkowski, — dr. Maly; Żabicki i dr. Zgórski. Patron zaprosił członków Wydziału w skutek otrzymanych wiadomości z Pragi od „Slavii“. Pomimo przedstawień delegata Związku i pomimo wszechstronnego wyjaśnienia sprawy w koresdondencyi z Patronem i redaktorem „Związku“, nie mogło niestety przyjść do porozumienia w sprawie projektowanego stosunku kredytowego. „Slavia“ koniecznie domaga się nie tylko lepszego ubezpieczenia swoich należytości, niż galic. Kasa oszczędnośei — ale nadto czasem praktykowanego, choć niewłaściwego podwójnego pokrycia na udzielony kredyt. Ze względu więc, że Związek nie może towarzystwom zalecać kredytu, którego podstawy nie są zupełnie jasne i ze względu, że stowarzyszenia nasze ostatecznie mogą wszędzie uzyskać kredyt bez poddawania się niewłaściwym warunkom — uchwalił Wydział pozostawić rzecz całą w zawieszeniu, a nawet zawiadomić zarząd „Slavii“, że na warunkach, przez nią stawianych, interesu tego stowarzyszeniom zalecić nie może. Jeżeli więc „Slavia“ nie przyjmie naszych warunków, i nie przeprowadzi daleko idącéj reorganizacyi lwowskiéj filii, jakotéż nie zmieni z gruntu sposobu działania swego w naszym kraju — to ów związek finansowy między pobratymczymi ludami — nami a Czechami — na który Zarząd „Slavii“ taki kładł nacisk... co najmniéj odwlecze się do lepszych czasów.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie. Od niejakiego czasu prowadzi się polemika w „Strażnicy“ i „Głosie Stanisławowskim“ w sprawie tego stowarzyszenia. Zarzuty, czynione zarządowi i syndykowi Towarzystwa, odnoszą się przeważnie do zbyt surowych i kosztownych egzekucyi, jakie stowarzyszenie wdraża przeciw opieszałym dłużnikom. W sprawę tę wglądnął Patron i z przedłożonych dowodów przekonaliśmy się, że rachunki syndyka Towarzystwa są umiarkowane, a zarząd egzekwuje tylko takich dłużników, którzy w obec stowarzyszenia zobowiązań swych niedotrzymują. — Spełnia się więc stare przysłowie: „Nie oddają— i jeszcze łają!“ Rzecz ta powtarza się niemal w każdém stowarzyszeniu, którego zarząd strzeże interesów stowarzyszenia, i dla tego nie powinno to nikogo zrażać, ani z drogi obowiązku sprowadzać — lepiéj zawczasu nauczyć członków punktualnego wypełniania obowiązków, niż zaleść w las zaległości, jak Bank rustykalny. Malkontenci zamyślają podobno założyć nowe stowarzyszenie zaliczkowe w Stanisławowie. — Czy nie będzie tego dobrego za wiele na Stanisławów? Dotąd mamy w Stanisławowie 5 zarejestrowanych stowarzyszeń, a ogółem 7 kredytowych instytucyi — ósma zatém instytucya będzie miała albo klientów, w siedmiu powyższych już obdłużonych, albo nie zasługujących wcale na kredyt, skoro w żadnym z istniejących już siedmiu Zakładach kredytu nie znaleźli.

Odezwa

Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Birczy.

Otrzymaliśmy odpis następującéj odezwy, którą Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pod dniem 1. b. m. wystósowała do swoich członków;

„Młoda nasza instytucya dzięki usilnym staraniom i niezmordowanéj pracy jéj głównego inicyatora i kierownika, ma już dziś nie tylko ugruntowaną racyą swego bytu, ale nadto w blizkiéj przyszłości stać się może, dźwignią upadku materyalnego tutejszéj okolicy, która jako odcięta brakiem szybkiéj komunikacyi od większych miast kraju i niemająca ustalonych z niemi stosunków handlowych, nie może bezpośrednio korzystać z dobrodziejstw większych instytucyi kredytowych.

C. k. rząd — zaznaczamy to z uznaniem i wyrażeniem dlań szczeréj naszéj wdzięczności — otacza szczególniejszą swą opieką towarzystwa zaliczkowe, a otworzywszy dla nich kredyt w austryacko-węgierskim Banku pod nader korzystnymi warunkami, złożył niezaprzeczone téj troskliwości dowody.

Od nas zatém, szanowni członkowie stowarzyszenia, od naszéj dobréj chęci i energicznéj działalności zależy wyłącznie, abyśmy mogli z dobrodziejstw Wysokiego rządu korzystać na równi z innemi podobnemi towarzystwami. Do tego rezultatu przyjść możemy przez punktualne i sumienne wypełnianie przyjętych przez nas zobowiązań, na punktualności bowiem spoczywa kredyt całego świata; od niéj i wyłącznie tylko od niéj, zależy wymiar wysokości stopy procentowéj.

Skoro my, jako Towarzystwo, punktualném spłaceniem przez nas zaciągniętych pożyczek, damy rękojmią c. k. austro-węgierskiemu Bankowi rzetelnego z nim postępowania, otworzy on nam niewątpliwie swój kredyt w odpowiedniéj wysokości do rzeczywistéj potrzeby tutejszéj okolicy, to samo i podpisana dyrekcya ze swéj strony otworzy dla stowarzyszonych kredyt coraz łatwiejszy i tańszy, w miarę jak dłużnicy wypełniać będą swe zobowiązania. Niech zatém każdy wypożyczający z kasy Towarzystwa ma to głównie na względzie, że dyrekcya musi mieć pewność, iż w dniu tym taka a taka suma niezawodnie wpłynie; niech wypożyczający uzyska w dyrekcyi rozłożenie pożyczki na jak najdrobniejsze raty, aby tym sposobem stać się w możności spłacenia jéj w dniu oznaczonym. Ten warunek rozszérzenia tyle pożytecznéj działalności Towarzystwa, jest konieczny, bo ułatwia dyrekcyi szybki obrót kapitałów i umożebnia dotrzymanie zobowiązań względem swoich wierzycieli. Otóż w duchu głównie tym wpływać na lud powinni: panowie nasi delegaci, daléj wielebne nasze duchowieństwo, które nigdy uczciwéj pracy nie odmawia swego współudziału, potém przełożeni gmin i w ogóle wszyscy członkowie stowarzyszenia inteligentni, którzy święty mają obowiązek oddziaływać w kierunku dodatnim na ten biédny nasz lud, który jęczy w niewoli lichwy, a którego byt materyalny tyle opłakany, oświata i umoralnienie ciąży na naszém sumieniu, bo od nas inteligencyi, jako starszych umysłowo braci, wszelka inicyatywa dobrego wypływać powinna; myśmy go pouczać powinni w godziwych środkach polepszenia jego losu, myśmy go powinni umoralniać, uczyć pracować, a przedewszystkiem uczyć oszczędzać ten ciężko w pocie czoła zapracowany grosz, który mu na stare lata godzinę wypoczynku i skromne utrzymanie zapewnić może i który jak wiadomo, kasa towarzystwa przyjmuje na procent stosunkowo dość wysoki.

Tych słów kilka, uwag i gorącéj naszéj prośby chciéjcie przyjąć szanowni członkowie z równém uczuciem obowiązku, z jakiém je skreśliwszy — zwracamy do was!"

Umieściliśmy umyślnie w dosłowném brzmieniu powyższą odezwę, gdyż ustępy od słów: „Skoro my" aż do końca podyktowane są tak dobrą wiarą i mieszczą w sobie tyle zdrowych uwag i rad dla członków, że każde stowarzyszenie śmiało powtórzyć je może, w odezwaniu się do swoich członków.

Natomiast niefortunny jest ustęp drugi i trzeci odezwy, bo zawiéra co najmniéj . . . grubą pomyłkę. My w postępowaniu c. k. rządu wcale troskliwości o nasze stowarzyszenia dopatrzyć się nie możemy, ani znane nam są wrzekome dobrodziejstwa c. k. rządu. Najmniéj już przyczynił się c. k. rząd do otwarcia nam kredytu w austro-węgierskim Banku. Ten Bank jest samodzielnym i oprócz jego zarządu nikt, a zatém i c. k. rząd, wpływać nie może na interesy, które chce prowadzić. Wprawdzie, austro-węgierski Bank dopiéro od dwóch lat zmienił niepomiernie na lepsze swoje dla nas usposobienie — ale to zawdzięczamy między innymi tylko Wydziałowi krajowemu, który się u zarządu tegoż Banku o kredyt dla stowarzyszeń zaliczkowych upomniał — nie zaś c. k. rząd — vide „Związek" nr. 22. z r. 1879. Jak zaś c. k. rząd troskliwie się sprawami stowarzyszeń zajmuje — vide (między innemi), „Związek" nr. 11. i 12. z r. b. Czy członkowie szanownéj Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Birczy „Związku" nie czytują?..,

---

ROZMAITOŚCI.

Władze skarbowe ściągają podatek zarobkowy za r. 1881. od niektórych stowarzyszeń zaliczkowych, pomimo, że już od r. 1880. powinien być wszystkim stowarzyszeniom odpisany. — Zwracając na to uwagę dotyczących zarządów, przypominamy, że według wzoru, w nrze 1. ogłoszonego, należy wnieść podanie do krajowéj Dyrekcyi skarbu o odpisanie tegoż podatku.

Wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła dnia 17. z. m. przez trzy lata płacić Wydziałowi austryackiego Związku stowarzyszeń subwencyą po 300 zł. rocznie na zakładanie towarzystw zaliczkowych w Niższéj Austryi. Czy postępowanie takie nie powinnoby zachęcić nasze Izby handlowe do naśladownictwa?

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za rok 1880.

Lwów. Galic. Zakład zastawniczy i kredytowy. Rachunek strat i zysków. Straty; podatki wypłacone i rezerwowane 1.084·70, odpis dubiosów z r. 1879, odpis straty za r. 1879, amortyzacya kosztów urządzenia i amortyzacya kosztów założenia 3.594·27, czynsz za lokal 2.446·40, asekuracya ogniowa 603·35, koszta zarządu 12.140·37 procenta wypłacone 11.897.01, zysk czysty z roku 1880, (dywidenda 5% od udziałów) jak bilans 1.712·28; razem 33.478·28. Zyski: procenta i koszta od pożyczek 31.808·63, różne inne wpływy 983·97, odpis z funduszu zapasowego 685·68; razem 33.478·27. Bilans. Stan czynny: kasa 2.024 52, koszta urządzenia i założenia 8.438 01, pożyczki 166.616·68, dłużnicy różni 15.857·18, procenta i koszta zaległe 2.465·42; razem 195.396·81. Stan bierny: udziały wypłacone przez 56. członków 34.279 02, weksle reeskontowane 6.247·27, wkładki na książeczki 145.723·69, rezerwa podatkowa 1.332·01, różni wierzyciele 3.599·41, nadwyżki z licytacyi, procenta i koszta z góry pobrane 948·82, dywidenda 5% od udziałów za r. 1880. 1.712·28; razem 195.396·81.

Kraków. Związek kredytowy przy Radzie powiatowéj, stowarzyszenie zarej. z odpow. ogr. Rachunek zysków i strat. Zyski: procenta przeniesione z r. 1879. 521·25, procenta pobrane w r. 1880. 3.189·98; razem 3.711·23.. Straty: Procenta wypłacone 280 81, procenta pobrane na r. 1881. 510 93, procenta zkapitalizowane 448·13, koszta administracyi 553·84, fundusz na zaległości skarbowe 450·—, saldo zysk na rok 1880. 1.467·52; razem 3.711·23. Bilans. Stan czynny: zapas gotówki z dniem 31. grudnia 1880. 439·99, weksle eskontowane do dnia 31. grudnia 1880. 30.477·—, lokacya kapitałów do dnia 31. grudnia 1880. 69·50, fundusz rezerwowy w Kasie oszczędności 1.015·15, narosłe procenta od fund. rezer. po 31. grudnia 1880 106·84, razem 32.108·48. Stan bierny: wkładki na rachunek bieżący 8.573·93, wierzyciele wekslowi 1.050·—, udziały członków 18 874·55, procenta pobrane na rok 1881. 510 93, fundusz na opłaty skarbowe reszta z r. 1879. 60·56, fundusz na opłaty skarbowe z r. 1880. 450·—, fundusz rezerwowy z końcem r. 1879., przyrost procentów w Kasie oszczędności i przyrost w r. 1880. 1.332·17, fundusz na dywidendę, 7% od udziałów 1.257 34; razem 32.108·48. Ogólny obrót kasowy 113.743·12.

Krosno. Towarzystwo zaliczkowe Stow. zarej. z ogr. por. Rachunek zysków i strat. Zyski: procenta pobrane 19.260·89, z zysku za r. 1879. przeniesiono 770.—, zwrot kosztów administracyi 19·87; razem 20.050·76. Straty: procenta wypłacone i skapitalizowane 7.296 86, procenta pobrane za rok 1881. 3.160·32, koszta administracyi 4.526·82, czysty zysk do podziału 5.066·76; razem 20.050 76. Bilans. Stan czynny: gotówka z końcem grudnia 1880. 4.960·56, stan pożyczek 158.410·85, zaliczki prawne 1.038·85; razem 164.410·26. Stan bierny: udziały członków 39.542·37, wkładki 111.252·66, procenta pobrane za r. 1881. 3.160·32, fundusz rezerwowy 5.388.15, czysty zysk 5.066·76; razem 164.410·26. Ogólny obrót kasowy 945.370.86. Członków 969.

Sanok. Towarzystwo zaliczkowe, stow. zar. z nieogr. poręką. Rachunek strat i zysków. Winien: procenta w r. 1880. wypłacone 5.198·89; proc. na r. 1881. naprzód pobrane 2.170·78; koszta administracyi 3.413·80; zużycie inwent. 49.98; czysty zysk z r. 1880. 4.318 71; razem 15.152·16. Ma: proc. w r. 1880. pobr. 13.911·22; z osobnéj rezerwy na pokrycie możliwych strat z r. 1879. 1.240·94; razem 15152·16. Bilans. Stan czynny: stan pożyczek na skrypta i weksle 158.695·42; stan poż. na zast. 5.333·30; zapas gotówki 682·26; zapas listów zast. 4.114·03; proc. zwłoki 8.506 79; stan kosztów prawnych 3.275·64; stan inwentarza 833·08; naprzód opłac. lokal 270·—; razem 181710 52. Stan bierny: rach. bież. 134.501·94; udziały członk. 15.900·59; poż. Towarz. 13.400·—; proc. do rach. bież. dopisane 5.112·79; proc. naprzód pobrane 2.170·78; fundusz rezerw. 3.942 29; zamortyzowanie inwent. 49·98; zaległe podatki 726 49; osobna rezerwa na pokrycie możl. strat 1.586·95; saldo zysku 4.318·71; razem 181.710·52. Ogólny ruch kasowy 357·267·38. Liczba członków 2177.

Tłumacz. Towarzystwo kredytowe „Oszczędność" stow, zar. z nieogr. por. Rachunek strat i zysków. zyski: procenta przeniesione z r. 1879. 334.08; procenta gotówką pobrane w. r. 1880. 5.721·92; procenta zaległe u członków 951·25; proc. naprzód zapł. wierzycielom 19·04; ze sprostowanych udziałów 18 34; ze sprost. zaliczek na koszta sądowe 53·04; z pozostałéj nadwyżki dywidendy 48·74; za druki 62 30; od tego proc. zaległe i naprzód zapłacone z końcem r. 1879. 1.341·04; razem 5.867·67. Straty: proc. od wkładek oszczędności gotówką wypłacone 291·02; proc. od wkładek narosłe dopisane 1.878·—; proc. wierzycielom zapł. 217·59; proc. zapł. od udziałów 40·09; proc. naprzód pobrane na r. 1881. 559·63; strata z wyrównania rach. wkł. oszczędności 158·71; strata z wyrówn rach. wierzycieli 21·—; 15% na zużycie inwentarza 39·21; 7% od kapitału funduszu rezerwowego 145.60; koszta zarządu 857·45; podatki i należytości prawne gotówką zapł. 212·73; należące za r. 1880. 50·—; od tego rezerwa z r. 1879. przeniesiona 200·—; koszta zarządu zaległe nieuiszczone 600·—; pozostałość czystego zysku 996·45; razem 5.867·67. Bilans. Stan czynny: zapas kasowy w gotówce 426·97; pożyczki członkom udzielone 48·988·47. wartość inwentarza 222·25; zaliczki na koszta sądowe 644·56; proc. zaległe i naprzód zapłacone 970·29; razem 51.252·54. Stan bierny: udziały członków 10.283·63; fun-

dusz rezerwowy 2.638·10; wkładki oszczędności i na rachunek bieżący 31.974·73; wierzyciele stowarz. 4.000·—; proc. pobr. na r. 1881. 559·63; nieuiszczone koszta zarządu 600·—; rezerwa na podatki za r. 1880. 50·—; zaległość za lokal opał i światło 150·—; pozostałość czystego zysku 996·45; razem 51.252·54. Ogólny obrót kasowy 110.311·06. Liczba członków 834.

Tarnów. Credit-Verein für Handel und Gewerbe. r. G. m. b. H. Rachunek strat i zysków. Straty: procenta od weksli zapłacone i przenośne 1.677·77, administracya 853·04, procenta zapłacone i dopisane funduszowi ubezpieczeń 212·29, takież procenta dla książeczek oszczędności 802·18, 5% od udziałów 38·—, saldo zysk 888·97; razem 4.472·25. Zyski: łączne procenta od weksli 4.472·25. Bilans. Stan czynny: gotówka 5.591·11, pożyczki na weksle 91.349·92, w rachunku bieżącym 866·—, ruchomości i utensylia 1.075·49, koszta założenia po odpisaniu taks wstępnych 400·—, druki 363·81, depozyta 1.400·—; razem 101.045·33. Stan bierny: udziały 21.600·—, fundusz zabezpieczeń 11.252·76, fundusz rezerwowy 200·—, weksle własne 22.715·46, książeczki oszczędności 40.632·79, depozyta 2.600·—, różne procenta skapitalizowane 1.155·35, zysk czysty 888·97; razem 101.045·33. Liczba członków 171. Obrót kasowy 575.880·39.

OGŁOSZENIA.

Wydawnictwo ROCZNIKA STOWARZYSZEŃ, Lwów, plac Maryacki 9.

Przystępując do wydawnictwa siódmego Rocznika Stowarzyszeń za r. 1880. upraszam Szanowne Dyrekcye najuprzejmniéj o spieszne, a dokładne wypełnienie przesłanego w tych dniach kwestyonarza datami za r. 1880;
o dołączenie 1. egzemplarza statutu;
i 1. egzemplarza drukowanego sprawozdania za r. 1880.

Celem wyjaśnienia rubryk kwestyonarza zauważam:

1) Data Walnego Zgromadzenia odnosi się do tego Zgromadzenia, które się odbyło w r. 1881. a na którém zatwierdzono bilans za r. 1880.
2) Rubryka 4. stanu biernego ma znaleść wyjaśnienie w uwadze pod odsêłaczem w ten sposób, aby wykazano nie ruch roczny, ale stan długów Towarzystwa z dnia 31. grudnia 1880.

Inne rubryki kwestyonarza nie wymagają wyjaśnień.

Na żądanie stowarzyszeń uprasza się zarazem o podanie w uwadze: Ilu w stowarzyszeniu pracuje (oprócz członków dyrekcyi) płatnych urzędników i woźnych?

Również uprasza się Szanowne Dyrekcye o łaskawe uwiadomienie o możliwych niedokładnościach poprzedniego (6) Rocznika i podanie firm, nieobjętych tym Rocznikiem, a istniejących stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

O zamówienia na Roczniki po 1 zł. w. a. za egzemplarz, jak w roku zeszłym, uprasza sie najuprzejmiéj.

Przez zamawianie Roczników po kilka i kilkanaście egzemplarzy dla każdego stowarzyszenia, a względnie dla członków jego zarządu umożliwiły Szanowne Dyrekcye dalsze wydawnictwa Roczników i zapewniły im byt, przez co, tuszymy, zasłużyły się dobrze dla sprawy naszych stowarzyszeń.

We Lwowie, w czerwcu 1881.

Wydawca Roczników Stowarzyszeń
Dr. Zgórski.

Uwaga:
Świéżo z końcem r. 1880. i w r. 1881. założone Towarzystwa nie potrzebują oczywiście wypełniać rubryki „Bilans“.

Oprócz zamówionych 62 egz. VII. Rocznika Stowarzyszeń (p. „Związek“ nr. 12.) weszły następujące dalsze zamówienia: Towarzystwo kredytowe Rzeszów na 5 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Jordanów na 1 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Bircza na 1 egz.; Towarzystwo „Wzajemnéj pomocy“ Podgórze na 1 egz.; Austro-węgierski Bank w Krakowie na 1 egz.; Towarzystwo Wzajemnego kredytu w Krakowie na 10 egz.; Towarzystwo zaliczkowe w Oleszycach na 1 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Maryampol na 3 egz.; Towarzystwo kredytowe Tarnów na 1 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Andrychów na 1 egz.; Hand. & Gew.-Bank Stanisławów na 1 egz.; Towarzystwo kredytowe Busk na 2 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Biała na 1 egz; Towarzystwo „Praca“ Śniatyn na 2 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Stary Sącz na 5 egz.; Towarzystwo kons. i zaliczkowe Tarnopol na 1 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Stryj na 2 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Buczacz na na 1 egz; Związek kr. Kraków na 1 egz.; Towarzystwo zaliczkowe Kałusz na 2 egz.; Bank zal. „Nadzieja“ Delatyn na 2 egz.; Towarzystwo kredytowe Strzyżów na 1 egz.; Tow. zal. Limanowa na 3 egz.; Tow. zal. Szczérzec na 2 egz.; Tow. zal. Dobromil na 1 egz.; Tow. urzęd, poczt. Lwów na 2 egz.; Tow. urz. dr. żel. Lwów na 1 egz,; razem zamówiono egzemplarzy: 55 ogółem z poprzednimi 117 egzemplarzy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.